

JULIAN WARZECHA

NOWE SPOJRZENIE NA PSALMY WOKÓŁ KSIĄŻKI L. ALONSO SCHÖKELA TREINTA SALMOS¹

L. Alonso Schökel wykłada Stary Testament (rodzaje literackie, introdukcja, teologia) w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie.

Przełożył Psalmy na język hiszpański do *Nueva Biblia Española*. Przekład ten przyjęto do liturgii w krajach języka hiszpańskiego. W tłumaczeniu tym udało mu się wyrazić integralną treść Psalmu, a równocześnie rytm, dźwięczność i kadencję muzyczną. Jak zauważa Wydawca *Treinta Salmos* — „nie osiągnięto dotąd czegoś podobnego w żadnym innym języku współczesnym. Jest to dzieło poety, który porusza się swobodnie na terenie lingwistyki, egzegezy i hermeneutyki”

Treinta Salmos jest kontynuacją wspomnianego tłumaczenia. W dziele tym przedstawia Autor narzędzia, jakimi się posłużył przy tłumaczeniu Psalmów. Chodzi mianowicie o wykorzystanie osiągnięć współczesnej lingwistyki i stylistyki porównawczej.

Na początku książki znajdujemy obszernie wprowadzenie. Dzieli się ono na dwie części. W pierwszej kreśli Autor założenia Gunkela i jego osiągnięcia. Zauważa jego nowatorstwo w zaproponowanej klasyfikacji Psalmów według gatunków. Śmiało i pożyteczne było również pojęcie *Sitz im Leben*, określające środowisko, w którym miał powstać każdy z wyróżnionych przez niego gatunków. Poprzez zestawianie i opis gatunków, chciał Gunkel dotrzeć do pierwotnego doświadczenia autora. Według Alonsa przedsięwzięcie to jest jakoś sprzeczne samo w sobie, gdyż „doświadczenie poety jest jedyne i niepowtarzalne, podczas gdy gatunek jest formą typową i powtarzalną” (s. 13).

W przedstawianiu ewolucji poszczególnych gatunków, Gunkel wychodził od formy pierwotnej, prostej i czystej, która się roz-

¹ L. Alonso Schökel, *Treinta Salmos: Poesia y oración* (Estudios de Antiguo Testamento 2), Madrid 1981, ss. 470.

wija przez dodawanie lub ujmowanie elementów, przez dzielenie i inne zabiegi. Według Alonsa jest to aprioryczne założenie, przyjęte pod silnym wpływem romantyzmu.

Gunkel nie znajdował zasad kompozycji poszczególnych Psalmów, badał więc motywy, czyli mniejsze komponenty. Sądził on, że uporządkowanie, logika, jest słabym punktem hebrajskiego dzieła literackiego. Nad logicznym związkiem bierze górę siła uczucia. Alonso krytykuje to stwierdzenie. Utwór poetycki nie jest traktatem, ma jednak swoją logikę. „Jest to logika obrazów i symboli, logika języka i struktur głębokich. Rzekomy brak kompozycji nie jest 'słabością' poezji hebrajskiej, lecz słabością metody Gunkela” (s. 17). W konsekwencji ani Gunkel, ani jego uczniowie nie znaleźli klucza do poszczególnych Psalmów, nie umieli wyjaśnić ich indywidualnej struktury.

Alonso usiłuje wypełnić te luki w metodzie Gunkela. Uważa za słuszne skupienie uwagi na motywach (hymnicznych, błagalnych, prorockich, mądrościowych) zauważonych przez twórcę metody Formgeschichte. Twierdzi on, że należy jednak bardziej wykorzystać obrazy i symbole. Poprzez motywy Gunkel chciał dotrzeć do sensu poszczególnych gatunków. Alonso uważa, że nie jest to zupełnie ściśle, gdyż i relacje poszczególnych ich elementów mogą być nośnikami sensu. Autor zauważa dalej, że wiele Psalmów nie daje się łatwo umieścić w klasyfikacji Gunkela. Wiele z nich rozsadza gatunek swoją silną indywidualnością.

W odpowiedzi na te braki Alonso proponuje użytkować osiągnięcia współczesnej lingwistyki. Chodzi zwłaszcza o sprawdzone już zdobycze z zakresu stylistyki. Uważa on, że można by napisać retorykę lub poetykę Psalmów, identyfikując i porządkując zastosowane w nich elementy stylu. Pożyteczne byłoby również monograficzne potraktowanie poszczególnych elementów stylistycznych, które jak i język wykazują znamiona powszechności. Aliteracja i rym, rytm i chiasm, anafora i metafora występują tak w Psalmach, jak i w dziełach innych kultur.

Gunkel chciał zrozumieć dzieło literackie opisując jego czynniki ogólne i wyróżniając motywy. Alonso natomiast chce ująć dzieło poetyckie „w jego jedności, jedyności (indywidualności) i znaczeniu, rozumianym jako poetyckie wyrażenie doświadczenia ludzkiego” (s. 20). Wierzy on, że jeśli w formie realizuje się treść, to poprzez studium formy dociera się do treści. Uznaje wartość badań, jakie można przeprowadzić w oparciu o metodę Gunkela. Chodzi mu jednak wciąż o formę, jako realizację treści.

Skuteczność swojej metody widzi Autor m. in. w tym, że w spotkaniach z różnymi grupami udawało mu się doprowadzić nie

tylko do zrozumienia Psalmów, ale i do ich przyswojenia, jako modlitwy współczesnego człowieka. Zadaniem egzegety jest bowiem zrozumieć i przedstawić sens Psalmów. Sens ten jest jednak realizacją indywidualną.

Według Alonsa, o indywidualności, niepowtarzalności Psalmu decyduje jego organizacja wewnętrzna. „Jakiś Psalm może współdzielić z innymi prawie wszystkie motywy, ogólny schemat, całe zdania i wiele elementów stylu. O jedyności tego Psalmu decyduje organizacja tych elementów” (s. 21).

Badanie kompozycji indywidualnej uważa więc Autor za swe główne zadanie. Przyznaje on jednak, że wykrycie zasady tej indywidualnej organizacji nie jest rzeczą łatwą. Dla tego celu trzeba niejako uzyskać jednoczesny ogląd całego utworu, jak to jest łatwo dostępne w przypadku formy przestrzennej. Pewną pomocą może tu być przedstawienie graficzne każdego Psalmu (tekst strukturywany). Autor mówi o rozmontowaniu utworu, tak jednak, „by nie uszkodzić mechanizmu... rozmontować tak, by dać klucze organizacji (...). Rozmontować i złożyć z powrotem, tak że oglądając go od nowa, uśmiechamy się zadowoleni: 'Znam cię od wewnątrz'” (s. 21).

Obok motywów zauważonych przez Gunkela, szeroko uwzględnia takie elementy, jak: syntagmy i paradygmaty, pola semantyczne i osie semantyczne, relacje symboliczne i in.

Ważnym czynnikiem jest dla niego język symboli. Poświęca temu zagadnieniu sporo uwagi, świadomy ryzyka przesady. Warto tu znów oddać głos Autorowi: „Symbole są pierwotnym językiem doświadczenia transcendentnego, wcześniejszym od języka pojęciowego. Symbol może rozwinąć się w poemat. Może łączyć się z innymi pokrewnymi symbolami, by utworzyć cały system symboliczny i kontrastować z innymi. Dany utwór może zawierać całą konstelację symboli. Wszystko to winno być przedmiotem badania. Konsekwentnie, zestawiając symbol danego Psalmu z innymi jego zastosowaniami w Biblii, odkrywa się jego możliwości ekspansji i metamorfozy. Ważne symbole są wieloznaczne i ekspansywne” (s. 22).

Ponadto Autor wykrywa wiele elementów stylu i wykorzystuje je w egzegezie. Wykazuje przy tym dużą wrażliwość i spostrzegawczość. Chodzi mu wyraźnie o immanentną interpretację Psalmów. Nie lekceważy możliwości identyfikacji (osób, faktów historycznych), która pomaga odczytać treść Psalmu, ale przestrzega mocno przed fantazjowaniem. Trzeba najpierw zrozumieć sens immanentny postaci lub faktu.

W drugiej części wprowadzenia (*Poesia y oración*) Autor wy-

prowadza bardziej konkretne wnioski i postulaty, wynikające z wcześniej zarysowanego planu metodycznego.

Psalmy są dla niego poetyckim wyrażeniem doświadczeń religijnych. Więcej nawet — mogą one być nie tylko nazwaniem, sformułowaniem sytuacji przeżywanych przez dzisiejszego człowieka, ale mogą też wywołać doświadczenie analogiczne do doświadczenia ich autorów. Ten sam Duch bowiem działa w autorach natchnionych, co i w nas.

Ciekawe są uwagi Autora w zakresie hermeneutyki. Według niego „poemat może i powinien być prawdziwy, szczerzy, autentyczny, jako wyrażenie ludzkiego i religijnego doświadczenia. Psalm objawia coś człowiekowi dotkniętemu przez Boga (...). Człowiek kieruje słowo do Boga, w relacji osobowej i daje świadectwo Bożej odpowiedzi” (s. 29).

Psalmy są poezją, trzeba więc najpierw studiować spójność ich świata poetyckiego, by w ten sposób dochodzić do sensu.

Zadaniem komentatora jest pośredniczyć w zrozumieniu tekstu i przygotować jego przyswojenie. Alonso twierdzi, że „komentator nie może zadowolnić się informowaniem, powinien on również wprowadzać i inicjować” (s. 30).

Po tym dość obszernym wstępie następuje zasadnicza część dzieła, mianowicie analiza trzydziestu Psalmów. W analizie tej stosuje autor przedstawione we wprowadzeniu narzędzia. Dopiero tu stają się jasne i przekonujące jego stwierdzenia podane we wstępie. Czytelnika może dziwić, że Autor nie uzasadnił wyboru tych właśnie Psalmów. Jednakże w świetle jego metody jest to zrozumiałe: nie przyjmuje on żadnych kryteriów a priori. Lansuje interpretację immanentną. I tak, np. w Ps 4 widzi możliwość sytuacji typowej, jednak zredukowanie tego utworu do jakiegoś gatunku pozbawiłoby go dramatyczności, która jest czynnikiem decydującym o jego sensie. Przez dramatyczność rozumie tu Autor wielość relacji między osobami występującymi w utworze, a bardziej jeszcze uczuciowe napięcie, które szuka rozwiązania i je wreszcie znajduje. Ważnym czynnikiem dla zrozumienia tego utworu są symbole przestrzeni i snu. Symbole te bardzo rozszerzają horyzont, gdy się zobaczy możliwość ich transpozycji i przedłużenia w całej Biblii.

Ostatnich 5 Psalmów traktuje Autor bardziej skrótowo. Wymaga już od czytelnika pewnego wytrenowania w analizie stylistycznej. Tu podał jednak zasadę wyboru tych Psalmów: podobieństwo i kontrast (46; 76; 149), problem społeczny (37), podkreślenie funkcji uwielbienia (148).

Po części analitycznej następują wskazania bibliograficzne. Cie-

kawe, że spośród komentatorów Autor najwyżej ceni św. Augustyna i Delitzscha.

Na końcu książki znajdujemy trzy indeksy: nazwisk, tematów teologicznych i literackich. Ten ostatni jest czymś niespotykanym. Wynika to z założeń Autora, który chce, by jego książka wprowadzała czytelnika w świat poetyki Psalmów i całej Biblii oraz w metodę analizy strukturalno-stylistycznej. Tak bowiem można by chyba określić metodę propagowaną przez Alonsa.

Trzeba też podkreślić, że nie utożsamia on autora Psalmu z persona dramatis (w przeciwieństwie do Gunkela). Autor Psalmu może przekazywać religijne doświadczenie kogoś innego lub grupy.

Przy wielu Psalmach Autor dodaje „nota sobre el método”. Czytelnik jednak nie wie — bo nie został wystarczająco poinformowany — dlaczego te uwagi występują akurat przy tych utworach, a przy innych nie.

Czytelnik przyzwyczajony do dotychczasowych metod oczekiwałby więcej uwag na temat autorstwa i czasu powstania Psalmów. Nie bez znaczenia jest fakt, że Autor — z myślą o chcącym się modlić czytelniku — dokonuje transpozycji chrześcijańskiej analizowanych Psalmów i podkreśla ich wykorzystanie w samej Biblii.

Dzieło *Treinta Salmos* jest na pewno dużym — a kto wie, czy nie przełomowym — wydarzeniem w egzegezie Psalmów (ukazało się już jego tłumaczenie na j. włoski). Przy pracy nad Psalmami nie będzie można tego dzieła pominąć. Będziemy dlatego z mięcierpliwością oczekiwać dalszej części tego udanego komentarza.